№ 221. Środa, 23 października (4 listopada) 1874. № 221.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 24 paźdz. (5 listopada), — św. Afanasija p. car.
W piątek, 25 paźdz. (6 listopada), — św. Markiana i Anas. m.
W sobotę, 26 paźdz. (7 listopada), — św. Dimitrija wel. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 2, zach. o godz. 4 min. 25.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 22 Października (3 Listopada) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	761 0	+ 2 7	94	poł.-wschodni
1	760.3	+ 3 3	88	poł.-wschodni
9	758 9	+ 2.4	100	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 24 paźdz. (5 listopada), św. Emeryka i Zach.
W piątek, 25 października (6 listopada), — św. Leonarda wyz.
W sobotę, 26 październ. (7 listopada), — św. Willibalda bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw zagranicznych, 16 października r. b., otrzymał urlop, nadzwyczajny i pełnomocny Ambasador przy dworze Francuzkim, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant książe *Orłow*—na 29 dni.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 11 października r. b., przetranzlokowany został, sztabs-kapitan 6 bataljonu strzelców *Baumgarten*—do Głównego Sztabu, na pełniącego obowiązki naczelnika sekcji, z zaliczeniem do piechoty armji.

—

* Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 12 października r. b., otrzymał urlop zagranicę nauczyciel Warszawskiego VI gimnazjum męzkiego *Goldberg*— na czas wakacij zimowych 1874/5 roku szkolnego.

—

Ustawa warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych.

(Najwyżej zatwierdzona 12 lipca 1874 roku).

(*Dokończenie* *).

Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

§ 51. Ogólne Zgromadzenia akcjonarjuszów są zwyczajne i nadzwyczajne.

Zgromadzenia zwyczajne zwoływane będą przez Zarząd w Warszawie, corocznie, niepóźniej jak w miesiącu kwietniu, w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, jak również budżetu wydatków i planu działań na rok rozpoczęty i nakoniec dla wyboru członków Zarządu, ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej. Na tych Zgromadzeniach rozbierane i decydowane będą także i inne sprawy przekraczające władzę Zarządu, lub takie które Zarząd przedstawił Ogólnemu Zgromadzeniu.

Nadzwyczajne Zgromadzenia zwoływane będą przez Zarząd, bądź według własnego uznania bądź na żądanie akcjonarjuszów, w liczbie przynajmniej dziesięciu, posiadających prawo głosu, bądź na żądanie Komisji Rewizyjnej. Zarząd obowiązanym jest uczynić zadość żądaniu akcjonarjuszów lub Komisji Rewizyjnej zwołania Zgromadzenia Nadzwyczajnego, najdalej w miesiąc po oznajmieniu takowego.

§ 52. Do atrybucij Ogólnego Zgromadzenia należy: *a*) rozpatrzenie i zatwierdzenie rocznego sprawozdania, bilansu i planu działań; *b*) rozbiór i decydowanie wniosków w przedmiocie czasowego umieszczenia rozporządzalnych funduszów Towarzystwa i użycia kapitału zapasowego na podstawie § 46; *c*) wybór członków Zarządu, ich zastępców, oraz członków Komisji Rewizyjnej: *d*) wyznaczanie funduszów do rozporządzenia Zarządu i na jednorazowe nieprzewidziane wydatki; *e*) stanowienie w ogólności w przedmiocie interesów przechodzących władzę Zarządu, oraz wszystkich interesów przez Zarząd w myśl § 51, Ogólnemu Zgromadzeniu przedstawionych; *f*) roztrząsanie przedstawień względem dopełnień lub zmian Ustawy Towarzystwa; oraz *g*) nabywanie kopalń, łomów, zakładów, gruntów, lasów, wszelkich budowli i innych nieruchomości.

Ogólnemu Zgromadzeniu służy także możność wydzielenia części czystych zysków na umorzenie akcij, sposobem przez Ministra Finansów zatwierdzonym.

Uwaga. Wszakże akcjonarjusze nie mogą być zniewalani do zwracania akcij celem ich umorzenia.

§ 53. O czasie i miejscu Ogólnego Zgromadzenia, akcjonarjusze zawiadomieni będą przez ogłoszenia na miesiąc przed terminem zebrania, z wymienieniem przedmiotów mających podlegać rozpatrzeniu Ogólnego Zgromadzenia.

§ 54. Akcjonarjusze uczestniczą w Ogólnych Zgromadzeniach osobiście lub przez pełnomocników: w ostatnim przypadku Zarząd powinien być piśmiennie powiadomionym.

Pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz; jedna osoba nie może przyjąć plenipotencji więcej niż od dwóch akcjonarjuszów.

§ 55. Każdy akcjonarjusz może być obecnym na Ogólnem Zgromadzeniu; lecz prawo głosu służy tylko posiadaczom przynajmniej dziesięciu akcij. Każde dziesięć akcij dają prawo do jednego głosu.

Nikt nie może posiadać więcej jak pięć głosów z własnych akcij, i tyleż z pełnomocnictwa innych akcjonarjuszów.

§ 56. Akcjonarjusze posiadający mniej jak dziesięć akcij, mogą takowe łączyć przez wspólna plenipotencję dla pozyskania prawa jednego lub więcej głosów, do wysokości w § 55 wskazanej.

§ 57. Akcjonarjusze pragnący być obecnymi na Ogólnem Zgromadzeniu, obowiązani są przynajmniej na dni 8 przed Zgromadzeniem złożyć swe akcje w Zarządzie Towarzystwa, lub w miejscach przez Zarząd wskazanych.

Na złożone akcje Zarząd wydawać będzie stosowne pokwitowania, za zwrotem których po Ogólnem Zgromadzeniu akcje wydawane będą komu należy.

§ 58. Gdy w skutek spadku lub innych okoliczności akcje dostaną się wspólnie kilku osobom, w takim razie prawo uczestniczenia na Ogólnem Zgromadzeniu służy tylko jednej z nich według ich wyboru; podobnież i domy handlowe mogą mieć tylko jednego przedstawiciela na Ogólnem Zgromadzeniu, któremu nie służą żadne przywileje pod względem ilości głosów.

§ 59. Dla prawomocności Ogólnych Zgromadzeń, wymaganą jest obecność bądź osobista, bądź przez pełnomocników (§§ 54—56), dwudziestu akcjonarjuszów, reprezentujących łącznie przynajmniej jednę trzecią część wszystkich wypuszczonych akcij; wszakże dla stanowienia w przedmiocie rozszerzenia przedsięwzięcia, powiększenia kapitału zakładowego, zmiany Ustawy i likwidacji, wymaganem jest uczestniczenie w Ogólnem Zgromadzeniu właścicieli akcij reprezentujących trzy czwarte ogólnej ilości wypuszczonych akcij.

Jeżeli Zgromadzenie nie czyni zadość tak określonym warunkom, to zwołanem będzie nowe Zgromadzenie za dwa tygodnie. Takie Zgromadzenie uważanem będzie jako prawnie zebrane, bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów i na ilość złożonych akcij, o czem Zarząd obowiązany jest uprzedzić akcjonarjuszów przy samem wezwaniu na Zgromadzenie.

Na takiem Zgromadzeniu rozpatrywane będą jedynie te interesa, które poddane były rozbiorowi w niedoszłem Zgromadzeniu.

§ 60. Postanowienia Ogólnego Zgromadzenia będą obowiązującemi, gdy zapadną większością trzech czwartych głosów obecnych akcjonarjuszów lub ich pełnomocników (§§ 54—56), z zachowaniem przepisów § 55 pod względem obliczenia głosów; w razie, kiedy co do jakiegobądź przedmiotu nie zbierze się większość trzech czwartych głosów, zwołanem będzie powtórne Ogólne Zgromadzenie za dwa tygodnie, na którem interesa w pierwszem Zgromadzeniu nie zdecydowane, rozstrzygnięte zostaną prostą większością.

Na tak powtórnie zwołanem Zgromadzeniu rozpatrywane będą jedynie przedmioty niezałatwione na pierwszem Zgromadzeniu. Wszakże wybór członków Zarządu, ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej, czynionym będzie prostą wiekszością głosów. Nieobecni na Zgromadzeniu i niezastąpieni przez pełnomocników (§§ 54—56) akcjonarjusze, uważani będą jako zgadzający się z większością uczestniczących.

§ 61. Postanowienia Ogólnego Zgromadzenia obowiązują wszystkich akcjonarjuszów tak obecnych jak i nieobecnych.

§ 62. Interesa mające być rozpatrzone na Ogólnem Zgromadzeniu, wyłącznie tylko przez Zarząd przedstawione będą. Dla tego akcjonarjusze pragnący uczynić do Ogólnego Zgromadzenia jakikolwiek wniosek, powinni zgłosić się z takowym do Zarządu nie później jak na dni siedm przed Zgromadzeniem Ogólnem. Gdy wniosek przedstawiony będzie przez akcjonarjuszów posiadających łącznie przynajmniej dziesięć głosów, Zarząd obowiązanym będzie koniecznie wnieść takowy na najbliższe Ogólne Zgromadzenie z swoją opinją.

§ 63. Dla regularnego biegu czynności na Ogólnem Zgromadzeniu, obecni na zebraniu właściciele akcij wybierają ze swego grona prezydującego.

§ 64. Z każdego posiedzenia Ogólnego Zgromadzenia sporządzonym będzie protokół i podpisany przez prezydującego, przez wszystkich członków Zarządu lub zastępców ich miejsce zajmujących, oraz przynajmniej przez trzech obecnych akcjonarjuszów.

Roztrząsanie Sporów w sprawach Towarzystwa, odpowiedzialność, i zwinięcie jego czynności.

§ 65. Wszelkie spory pomiędzy akcjonarjuszami w interesach Towarzystwa, oraz pomiędzy akcjonarjuszami a członkami Zarządu, jak również spory Towarzystw a z innemi Towarzystwami i osobami prywatnemi, rozstrzygane będą przez Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów, gdy obie strony spór wiodące na to przystaną,—albo też załatwiane będą w zwykłej drodze sądowej.

§ 66. Odpowiedzialność Towarzystwa ogranicza się do posiadanego przezeń ruchomego i nieruchomego mienia i kapitałów; w razie więc niepowodzenia przedsięwzięcia Towarzystwa, lub wytoczonych powództw sądowych, akcjonarjusze odpowiadają tylko ze swoich wkładów przeszłych już na własność Towarzystwa, a po za takowemi, nie podlegają z powodu interesów Towarzystwa osobistej odpowiedzialności, ani też do żadnych dopłat pociągani być nie mogą.

§ 67. Czas trwania Towarzystwa nie jest oznaczonym, a czynności jego mogą być zwinięte jedynie na skutek uchwały Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów, zapadłej zgodnie z §§ 59 i 60, jeżeli uznanem będzie, że bieg interesów wymaga rozwiązania Towarzystwa.

Jeżeli bilans Towarzystwa wykaże stratę dwóch piątych części kapitału zakładowego, a właściciele akcij nie pokryją straty, Towarzystwo rozwiązanem zostanie.

§ 68. W razie rozwiązania Towarzystwa, Zarząd, po zawiadomieniu Ministra Finansów, przystępuje do likwidacji na podstawie art. 2,188 (t. X cz. I Zb. Pr. Cyw. (wyd. 1857 r.) w sposób ogólnie w domach handlowych praktykowany i o skutkach likwidacji zawiadamia przez ogłoszenia, tak akcjonarjuszów, jak i wszystkie osoby w stosunkach z Towarzystwem będące.

§ 69. Z wylikwidowanych funduszów spłacone będą przedewszystkiem całkowicie w nominalnej sumie wszystkie obligacje Towarzystwa podówczas niewylosowane. W razie niewypłacalności Towarzystwa, właściciele obligacij zaspokojeni będą z pierwszeństwem przed innemi wierzycielami Towarzystwa, z wyjątkiem długów zaliczonych do pierwszej kategorji podług art. 1978, Ustawy o niewypłacalności handlowej (Zb. pr. t. XI, Ust. Handl.)

§ 70. We wszystkich przypadkach w Ustawie niniejszej niewymienionych, Towarzystwo kierować się będzie przepisami dla Towarzystw akcyjnych postanowionemi, oraz ogólnemi prawami przedmiotu działań Towarzystwa dotyczącemi, niemniej prawami w przyszłości wydać się mogącemi.

—

* *Departament Poczt.* I. Z powodu otwarcia ruchu pociągów pasażerskich, na kolei żelaznej Morszańsko-Syzrańskiej, od 14 października ustanowiony został na niej przewóz korespondencji. Na linji tej kolei znajdują się następujące stacje tej ostatniej: Morszańska, Vittinhofska, Wernadowka, Sosiedka, Michajłowka, Kalinowka, Titowo, Adikajewka, Wojejkowska, Fiedorowka, Simonszczyzna, Ramsay, Penza, Leonidowka, Kanajewka, Czaadajewka, Siuzium, Kuznieck, Jewłaszewo, Mikulino, Proskowjino, Rokotowo, Repijewka i Syzrali.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Departament Poczt poleca wszystkim biurom pocztowym korespondencję wszelkiego rodzaju adresowaną do miast Morszańska, Penzy, Kuzniecka, stacji pocztowej Kamienki i m. Syzrania, a samą prostą listową do wszystkich wyżej wymienionych stacij kolei żelaznej posyłać sposobem ogólnie ustanowionym do odsyłania korespondencji do miejsc znajdujących się przy kolejach żelaznych.

II. Na Czernoticzskiej stacji pocztowej, w powiecie Sosnickim, w gubernji Czernihowskiej, znajdującej się pomiędzy Sosnicą a Nowogrodem Siewierskim, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

—

* *Departament Telegrafów.* Czasowa stacja telegraficzna w Borżomie (w gubernji Tyfliskiej) została zamknięta z powodu ukończenia letniej pory.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 Czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodexu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 14 (26) Października r. b. postanowiła: Zawarty w testamencie ś. p. Walentego Drohojewskiego z d. 12 Maja 1864 r. zapis dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na rzecz Ochronek w kwocie rs. 300, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sprawozdanie z czynności komitetu udzielania pomocy mieszkańcom m. Siedlca, poszkodowanym w skutku pożaru 30 czerwca 1874 roku.

W Nr. Nr. 28, 29 i 30 *Siedleckiego Dziennika Gubernjalnego* były ogłoszone czynności ustanowionego w m. Siedlcu komitetu udzielania pomocy mieszkańcom poszkodowanym w skutku pożaru, zaszłego 30 czerwca roku bieżącego. Obecnie kiedy działalność komitetu dostatecznie się określiła, oraz nadeszłe do niego ofiary zostały rozdane, przedstawia się możność zdania szczegółowej sprawy, tak z nadesłanych do niego ofiar, jak i z rozdziału takowych pomiędzy pogorzelców.

Główny naczelnik kraju, otrzymawszy wiadomość o pożarze który dotknął miasto, pierwszy udzielił pomoc, wyznaczywszy bezwłocznie z funduszów pozostawionych mu do rozporządzenia 1,000 rub., z których połowa przysłana była do rozdania pogorzelcom, a za pozostałe pieniądze dane Towarzystwu tanich kuchen w Warszawie, pp. Spiess i Feist, członkowie tegoż Towarzystwa, następnego dnia dostarczyli znaczną ilość zapasów żywności, które bezwłocznie po dostawieniu rozdane były przez nich pogorzelcom na stacji kolei żelaznej.

Zaraz po tej pierwszej pomocy, bezwłocznie pomyślały o potrzebach pogorzelców osoby prywatne z początku sąsiednich miejscowości, a potem odleglejszych i hojne ich ofiary zaczęły nadchodzić do miasta ze wszystkich stron. Dla regularniejszego i równomierniejszego rozdziału ofiar pomiędzy pogorzelców, pełniący obowiązki gubernatora otworzył 2 lipca komitet, z 23 członków do składu którego weszli przedstawiciele różnych władz rządowych i 12 osób prywatnych posiadających powszechny szacunek i zaufanie stałych mieszkańców miasta. Komitet ten, zbierający się pod prezydencją pełniącego obowiązków gubernatora, radcy kolegjalnego Witkowskiego, na pierwszem posiedzeniu, odbytem w obecności księcia Czerkaskiego, wydelegowanego przez naczelnika kraju, rozdał 507 rubli a zaraz potem jeszcze 2,472 rubli, najbardziej potrzebującym pogorzelcom, na zaspokojenie pierwszych potrzeb, a zarazem ustanowił na przyszłość porządek rozdawania wsparć, artykułów żywności i odzieży, które w znacznej ilości nadesłane zostały do rozporządzenia komitetu. Przytem do przyjmowania ofiar upoważnieni zostali pp. Rzewuski i Pauli, jako posiadający największe zaufanie miejscowych mieszkańców, z których pierwszy był wybrany do przyjmowania ofiar pieniężnybh, a drugi wziął pod swe zawiadywanie skład żywności i efektów. Ponieważ sumy ofiar pieniężnych ciągle wzrastały, przeto komitet podjął kwestję: czy nie lepiej by było, zamiast dalszego rozdawania pieniędzy w małych częściach — rozdawania, które w żadnym wypadku, nie mogło pokryć nawet dziesiątej części poniesionych przez pogorzelców szkód, zająć się budową baraków lub najściem lokalu dla tej części poszkodowanej ludności, którą oczekiwało pozostanie na zimę bez dachu. Przy rozważeniu tej kwestji okazało się, że o najmie lokalów nawet nie mogło być mowy, ponieważ w mieście nie wiele ocalało domów od pożaru; umieszczenie zaś pogorzelców w okolicznych wioskach i miasteczkach okazywało się niemożliwem dla tego, że cała pozostała bez dachu ludność składa się przeważnie z osób, które zarabiały sobie na życie drobnym handlem i przemysłem miejskim, oraz wyrobkiem lub służbą. Do jakiego stopnia istnienie tych osób uwarunkowane jest przez stały pobyt ich w mieście okazuje się z tego, że kiedy zaszła mowa o zbudowaniu dla nich baraków, przedstawiciele gminy żydowskiej w komitecie nalegali, aby baraki wzniesione były koniecznie na placach gdzie znajdują się miejskie rynki, albowiem najmniejsze ich oddalenie od tych placów, utrudniło by dla zamieszkałych w tych barakach sposób zarobkowania. W taki sposób kwestja sama przez się schodziła do zbudowania baraków. Przy rozważeniu tego, zdania członków komitetu rozdwoiły się: niektórzy zaprzeczali ich pożyteczności, większość zaś przeciwnie, w zbudowaniu ich uznawała nie tylko istotną pomoc pogorzelcom, lecz i środek nie dopuszczenia możności panowania w mieście podczas zimy chorób epidemicznych, które łatwo mogły rozwinąć się, szczególniej pośród ludności żydowskiej, która by musiała umiescić się na zimę bardzo ciasno. Po wszechstronnem rozważeniu tej kwestji, komitet doszedł do przekonania o konieczności nie tylko zbudowania baraków, lecz i przedsięwzięcia środków dla zaopatrzenia na zimę pogorzelców w lokale. Z decyzji komitetu, bezzwłocznie przystąpiono do budowy dwóch baraków, za pośrednictwem entreprenerów Grünberga, Ula i Bayera, którzy podjęli się budowy takowych za 4,600 rubli. Oprócz zbudowania baraków, w których, według obliczenia komitetu, można będzie dać lokal 100 rodzinom, komitet uznał za pożyteczne wstawić się o udzielenie upoważnienia osobom prywatnym do zbudowania 15 czasowych drewnianych domów na cztery rodziny każdy, a naczelnik kraju zgodził się na ich zbudowanie, wyznaczywszy dla nich miejsce na gruncie miejskim, niedaleko od baraków, które zamierzył wybudować komitet.

W taki sposób, w skutku tych czynności komitetu, z liczby 800 uboższych rodzin, pozostałych bez dachu, zabezpieczono lokal na zimę dla $^1/_5$ ich części, to jest dla 160 blizko rodzin. Co się tyczy rozdawania wsparć pieniężnych, komitet zaspokoiwszy pierwsze potrzeby mieszkańców i rozdawszy na pierwszych swych posiedzeniach 2,978 rubli, wstrzymał na pewien czas rozdawanie, aby mieć możność zebrania najdokładniejszych wiadomości o potrzebujących i rozdawać wsparcia z największą ostrożnością. Obecnie wszystkie roboty przygotowawcze komitetu zostały ukończone i rewirowi członkowie złożyli komitetowi listy osób rze-

*) Patrz Nr. 220 *Dzien. Warsz.*

czywiście potrzebujących wsparcia. Ostatnie posiedzenia komitetu były poświęcone określeniu sposobu rozdawania wsparć, oraz porządku ulokowania pogorzelców w barakach, budowa których zbliża się do końca. (*Dokończenie nastąpi*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Wystawa rolnicza.

(*Dalszy ciąg* *)

Powszechną uwagę osób zwiedzających tegoroczną wystawę rolniczą, zwracał pierwszy pawilon, zaraz za bramą wjazdową, po prawej stronie stojący. Gustowny i elegancki ten budynek, przeniesiony tu został na skrzydłach pary, z wystawy wiedeńskiej, jako nabyty przez tutejszego kupca właściciela fabryki narzędzi rolniczych przy ulicy Miodowej, p. H. Goldenringa.

Po za tym, tak efektownie przystrojonym pawilonem, który właściwie, służył tylko za tymczasowy kantor rzeczonej fabryce—stały szeroko, pod gołem niebem, rozmaite machiny i narzędzia rolnicze: jak lokomobile, młocarnie parowe i zwyczajne, żniwiarki i kosiarki rozmaitych systemów, uznanych za najlepsze w Europie i w Ameryce; wreszcie, sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża, arfy, pługi, drapacze, szarpacze, brony— słowem cały zastęp większych i mniejszych narzędzi, bądź do zbioru, omłotu i czyszczenia ziarna, bądź też do uprawy ziemi służących.

Na tej cząstce placu wystawy, panował nieustanny ruch, turkot i świst pary. Liczne gruppy osób, przeważnie zaś obywateli i przemysłowców, bądź z tutejszych gubernij bądź z odległych stron Cesarstwa, zatrzymywały się tam oglądając tak różnorodne machiny i narzędzia, pierwsze sprowadzone z najlepszych amerykańskich, angielskich, francuzkich i niemieckich, a po części szwajcarskich i szwedzkich fabryk— drugie zaś, wyrobione w miejscowej, własnej p. Goldenringa fabryce.— Bo działalność przemysłową tej firmy należy rozdzielić na dwie części: w pierwszej postępuje ona kosmopolitycznie i ma sobie za zadanie sprowadzać dla użytku rolników i fabrykantów, w całem Cesarstwie, wszelkie machiny rolnicze i parowe, lecz tylko takie, które już wypróbowane i ocenione w doświadczeniu, zyskały sobie niewzruszoną reputację. W tej przeto części działalności swojej, firma p. Goldenringa jest jakby generalną agenturą następujących celniejszych fabryk zagranicznych: Rausomes Sims i Head z Ypswich, która wyrabia młockarnie i lokomobile; Robey et Comp. z Linholn; E. R. et F. Turner z Ypswich; Woods Cocsedge et Comp. z Stowmarket, które wyrabiają śrótowniki, gniotowniki i t. d.: E. H. Bentall z Heybridge (szarpacze); Richmond et Chandler z Manchester (sieczkarnie) Y. et F. Howard z Londynu (grabie konne, brony i t. d.); J. N. Sears et Comp. z Londynu, Adriance Platt et Comp. z New-Jorku (żniwiarki, żniwiarko-kosiarki); W. N. Nicholson i Sons z Newark; F. Zimmerman et Comp. z Halle; H. F. Eckert z Berlina i Noel z Paryża (sikawki pożarne); Y. Pernollet (arfy do czyszczenia zboża).

W drugiej części działalności, firma p. Goldenringa jest, przedewszystkiem, fabryką istniejącą tu od roku 1865, zatrudniającą w swych warsztatach kilkudziesięciu zdolnych robotników a specjalizującą się rozmyślnie do wyrabiania samych tylko narzędzi rolniczych.

Jako agentura, pozyskała ona rozgłos znaczny, gdyż sprowadzane i dostarczane przez nią machiny, znalazły kljentelę na całej przestrzeni Rosji, jako wyprobowane już dobrze. Agentura ta, zjednała sobie zaufanie obywateli rolników i tem jeszcze, że często sprowadza tu i trzyma długo, bezkorzystnie dla siebie, takie machiny nowe lub ulepszone, z których oglądania rolnicy i przemysłowcy obznajmiają się z ich konstrukcją i użytecznością praktyczną; wreszcie też, p. Goldenring rozszerzając głównie z Cesarstwem swoje stosunki handlowe, objeżdża corocznie po kilka razy, rozmaite gubernje, badając na miejscu potrzeby tamtejszych gospodarstw rolnych i stosując do nich swoje zamówienia zagranicą lub produkcje fabryki własnej. Zapewne z powodu takiej troskliwości w wyborze i praktyczności w działaniu, mało która z agentur lub fabryk tutejszych czy zagranicznych, potrafiła zapewnić dla swoich machin i narzędzi rolniczych tak szeroki i łatwy zbyt w Cesarstwie jak firma p. Goldenringa, która i tutejsze wzorowe gospodarstwa zaopatruje w machiny i narzędzia rolnicze.

Sama fabryka tej firmy, wzięta oddzielnie, tem się właściwie od innych wyróżnia i odznacza, że wyrabia specjalnie same tylko narzędzia rolnicze. System taki posiada tę dobrą i praktyczną stronę, że pozwala fabryce skoncentrować wszystkie siły i pomysły, do coraz doskonalszego wyrobu takich narzędzi rolniczych i do ulepszania już znanych. Nie rozpraszając się na wszechstronną działalność, może ona z całą bacznością studjować potrzeby rolnictwa i stosować do nich wyrób swoich produkcji.

Najlepszym dowodem, jak dalece firma ta umie dogodzić potrzebom ogółu, jest to, że podczas tegorocznej wystawy rolniczej, sprzedała ona gotowych lub zamówionych żniwiarek, systemu Bockey'a, sztuk kilkaset, które rozeszły się już lub rozejdą wkrótce do rozmaitych gubernji, oraz kilkanaście „garniturów" lokomobil z młocarniami parowemi firmy Ransoma, opalającemi się słomą, do bezlesistych gubernij, jak: Kijowska, Chersońska, Besarabska i Podolska, które wyłącznie prawie w zakładzie p. Goldenringa zaopatrują się w machiny i w narzędzia rolnicze. Dla pierwszej z tych gubernji, firma pana Goldenringa dostarczyła pierwszy pług parowy.

Komitet tegorocznej wystawy rolniczej, oceniając pożyteczną działalność firmy p. Goldenringa, nagrodził ją aż 16-ma znakami odznaczenia, pomiędzy któremi był i jedyny dyplom honorowy przyznany za najlepsze lokomobile z młocarnią E. R. et F. Turnera Robey et Comp., oraz inny za sikawki pożarne (Noela). Jeszcze jedną zaletą tej firmy jest ta, że dostarcza ona lub wyrabia machiny i narzędzia, zarówno, z uwzględnieniem możności ogółu, począwszy od najtańszych i przystępnych dla każdego, aż do najdroższych, któremi już tylko wielkie i bogate gospodarstwa korzystnie posługiwać się mogą.

JW. Hrabia Jenerał-Gubernator, podczas zwiedzania wystawy, dwukrotnie raczył oglądać produkcje p. Goldenringa i zatrzymywał się przy nich. (*d. c. n.*)

*) Patrz Nr. 215 *Dzien. Warsz.*

Posiedzenie warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego w sprawie przeciwko kapitanom Kowalewskiemu i Grozmani'emu i sztabs-kapitanowi Lebiediewowi.

(*Dalszy ciąg* *).

Po upływie pół-godziny, punkt o 6-ej wieczorem, sąd wrócił do sali posiedzeń i prezes oświadczył, że rozpoczynają się rozprawy pomiędzy stronami.

Sala sądowa, która opustoszała była na czas przerwy w posiedzeniu, zapełniła się znowu tak liczną publicznością, że trudno było utorować sobie drogę wśród zwartego tłumu.

Prezes wezwał pomocnika prokuratora wojskowego, asesora kolegjalnego Anisimowa, ażeby wymotywował oskarżenie w sprawie niniejszej.

Pomocnik prokuratora wojskowego oświadczył we wstępie do swej mowy, że na nim, jako na oskarżycielu urzędowym, leży obowiązek wyłuszczenia, w obec sędziów, głównych okoliczności oskarżenia w takim kształcie, w jakim wyszły one na jaw podczas śledztwa sądowego, jak również wyprowadzenia wniosku co do winy podsądnych i co do kary, jakiej mają oni uledz na zasadzie prawa. Przeto pomocnik prokuratora opowiedział osnowę sprawy i przytoczył, na poparcie oskarżenia, dowody wywnioskowane z aktu oskarżenia. Następnie dowodził on, dla czego mianowicie do czynów kapitana Kowalewskiego, mają być zastosowane art. 105 i 109 ustawy karnej wojskowej, stanowiące o karach za nieokazywanie z rozmysłem uszanowania należnego zwierzchnikowi i za nieprzyzwoite obchodzenie się z nim, i zarazem mówił obszernie o stosunku pomiędzy młodszymi a starszymi pod względem stopnia wojskowego, przyczem stwierdził, że ścisłe określenie tego stosunku jest jedną z głównych podstaw karności wojskowej. Zdaniem prokuratora, młodszy powinien okazywać starszemu pod względem stopnia, uszanowanie zewnętrzne, nawet w stosunkach prywatnych, pamiętając o tem, że nie może on być uważany jako zwyczajny obywatel, jak skoro nosi mundur, który nadając mu stanowisko zaszczytne i pewne prerogatywy, wkłada na niego ważny obowiązek dbania o zaszczyt tego munduru, wymagania względów od młodszego i okazywania takowych starszemu pod względem stopnia; wymagane jest tu uszanowanie, nie w imię swego *ja*, swojej osobistości, lecz imię posiadanego stopnia i munduru. Dla tego też wojskowy, nawet w stosunkach prywatnych, nie może przekraczać pewnych granic grzeczności wojskowej, lecz przeciwnie, powinien okazywać zawsze i wszędzie uszanowanie dla starszego, robiąc z tego przyzwyczajenie dla siebie i nawet konieczność. Tak też zapatruje się na tę kwestję prawo, które w art. 2 ustawy dyscyplinarnej opiewa: „Szacunek należny stopniowi, obowiązuje młodszego do okazywania nie tylko zwierzchnikowi, lecz także starszemu rangą, należytego uszanowania, zarówno podczas połnienia służby, jak i po za jej obrębem." Dla tego też starszemu rangą służy pewna władza względem młodszego, w razie naruszenia przez tego ostatniego porządku służbowego, lub przyzwoitości towarzyskiej w miejscu publicznem, jak to opiewają wyraźnie art. 55 i 56 ustawy dyscyplinarnej (*pomocnik prokuratora czyta te artykuły*). Starszy, widząc naruszenie porządku przez młodszego, nie może być całkiem obojętnym widzem, czyniłoby to bowiem w oczach młodszych ujmę uszanowaniu winnemu starszym i oddziaływałoby przeto szkodliwie na karność wojskową. Starszy przeto obowiązany jest, w razie naruszenia porządku służbowego lub przyzwoitości, upominać młodszego, t. j. musi spełnić koniecznie wymaganie prawa, inaczej bowiem to ostatnie stałoby się martwą literą. Prawo atoli upominania służy nie każdemu starszemu rangą, lecz pewnym tylko kategorjom rang w stosunku do niższych, mianowicie: jenerałom w stosunku do wszystkich sztabs-oficerów, tym ostatnim w stosunku do wszystkich ober-oficerów i wszystkim oficerom w stosunku do niższych stopni. Pod tym względem prawo dzieli stopnie wojskowe na osobne grupy, z których każda wyróżnia się stanowczo od drugiej i pomiędzy członkami których nie bywa zwykle stosunków przyjacielskich i poufnych. Tak naprz. ober-oficer nie wchodzi zwykle do koła towarzyskiego sztabs-oficerów, którzy posiadają w oczach ober-oficerów powagę pod względem służby, jako osoby zajmujące wysokie stosunkowo stanowiska w hierarchji wojskowej i mające ober-oficerów pod swoją komendą.

W związku z tem, twórcy ustawy dyscyplinarnej dotknęli także kwestji: w jakich wypadkach młodszy, za ubliżenie starszemu godnością lub rangą, ma ulegać karze tak samo, jak za ubliżenie zwierzchnikowi. Jako wypadki takie uznano: 1) jeżeli młodszy ubliży starszemu podczas obowiązków służby, i 2) jeżeli starszy, ze względu na swą wysoką godność lub rangę, miał prawo do szczególnego względem siebie uszanowania ze strony młodszego. Rozstrzyganie zaś w każdym odrębnym wypadku kwestji istnienia takich stosunków pomiędzy starszymi i młodszymi, należy do atrybucij sądu wojskowego.

W takim duchu zostały postawione i rozstrzygnięte kwestje przy redagowaniu ustawy dyscyplinarnej i w takim kształcie rozstrzygnięcie tych kwestij przeszło do ustawy karnej wojskowej, gdzie utworzyło osobny artykuł 109, w którym miano na myśli stosunek młodszych do starszego, wzmiankowany w art. 55 ustawy dyscyplinarnej.

Stosując przeto wszystkie te kombinacje do sprawy niniejszej, wyjaśnić wypada, czy postępowanie nieprzyzwoite kapitana Kowalewskiego w klubie względem pułkownika Cytowicza, odpowiada w zupełności wymaganiom objętym art. 109. „Daję na to—mówił dalej oskarżyciel, odpowiedź twierdzącą! Pułkownik Cytowicz powinien był, najpierw, budzić dla siebie uszanowanie z powodu wysokiego stopnia w stosunku do kapitana Kowalewskiego, jako sztabs-oficer w stosunku do ober-oficera. Powtóre, zasługiwał on na szczególny szacunek jako dowódca pułku, które to stanowisko jest bezsprzecznie wysokie w porównaniu ze stanowiskiem zajmowanem przez podsądnego Kowalewskiego. Lecz większe jeszcze uszanowanie należało się pułkownikowi Cytowiczowi ze względu na okoliczności, wśród których znajdował się w klubie. Przypomnijmy sobie, że otaczał go cały tłum podwładnych mu oficerów, których wy, pp. sędziowie, słyszeliście tu jako świadków wypadków z 3-go lutego! Byli to podwładni, obowiązani do bezwarunkowego, niemal ślepego spełniania rozkazów swego dowódcy pułkowego! I w ich to oczach, w ich obecności, kapitan Kowalewski żądał niejako od pułkownika Cytowicza objaśnień z powodu zrobionej mu uwagi za głośną rozmowę w sali jadalnej, wyrażając takie żądanie w formie drażliwej, przyczem wyrazom jego, nacechowanym brakiem uszanowania pod względem zarówno formy jak treści, towarzyszyła niestosowna gestykulacja. Lecz nie dość tego: na uwagi ze strony pułkownika Cytowicza, ażeby zachowywał się przyzwoiciej i nie machał rękami, kapitan Kowalewski odpowiedział głośno: „w klubie wszyscy równi, nie uznaję tu starszeństwa i nie stoję we froncie". Nie ulega wątpliwości, że w takiem położeniu dowódcy pułku, otoczonego swoimi podwładnymi i innymi oficerami, dowódca ten zasługiwał na szczególne dla siebie uszanowanie ze strony kapitana Kowalewskiego. Oprócz tego nie można zaprzeczyć, że pułkownik Cytowicz, w chwili okazania mu nieuszanowania przez kapitana Kowalewskiego, pełnił obowiązki służby. Nie będę zastanawiać się nad tą chwilą, w której pułkownik Cytowicz zrobił podsądnemu kapitanowi Kowalewskiemu uwagę w sali jadalnej za głośną rozmowę. Jakkolwiek uznaję tę uwagę, zrobioną przez pułkownika Cytowicza, w charakterze nietylko gospodarza klubu, lecz także starszego w służbie, jako sztabs-oficera w stosunku do ober-oficera, i jakkolwiek nie mogą przypuścić, ażeby ustawa klubu mogła paraliżować wymagania zasadnicze ustawy dyscyplinarnej, wszelakoż, nie chcąc wchodzić w zbyteczne rozprawy z obroną, pomijam tę uwagę i to wszystko, co działo się 3-go lutego w sali jadalnej klubu. Uważam za dostateczne ze wszech miar zastanowić się nad tem, co zaszło między pułkownikiem Cytowiczem i kapitanem Kowalewskim w bufecie. Uważam jedynie za bezsprzeczne, że pułkownik Cytowicz, prosząc kapitana Kowalewskiego, ażeby zachowywał się z większem uszanowaniem i nie machał rękami, pełnił przytem swój obowiązek służbowy, to jest działał na zasadzie art. 55 ustawy dyscyplinarnej, podług którego obowiązany był zrobić uwagę młodszemu, który naruszył porządek ogólny służby wojskowej przez swe nieprzyzwoite zachowanie się.

„Dla tego też spodziewam się, pp. sędziowie, że zgodzicie się ze mną i przyznacie, iż pułkownik Cytowicz nie tylko zasługiwał na szczególne dla siebie uszanowanie ze strony kapitana Kowalewskiego, lecz oprócz tego znajdował się przy pełnieniu obowiązków służby!"

Dalej pomocnik prokuratora, dotknąwszy rozmowy kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem, w mieszkaniu tego ostatniego, z powodu otrzymania odezwy (znanej już czytelnikom), i nie wdając się w ocenienie tej odezwy, uznał, że ponieważ odezwa pochodziła od pułkownika Cytowicza, jako od osoby urzędowej, od dowódcy pułku, albowiem zakomunikowana była kapitanowi Kowalewskiemu urzędownie, z napisem uczynionym przez dowódcę bataljonu, przeto wszystkie następne objaśnienia kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem w jego mieszkaniu, powinny być uważane jako mające charakter nie prywatny, lecz służbowy. Przeto do nacechowanego nieuszanowaniem i nieprzyzwoitego obejścia się z pułkownikiem Cytowiczem, zastósować należy w tym wypadku art. 105 i 109 ustawy karnej wojskowej. Następnie pomocnik prokuratora wspomniał o oskarżeniu kapitana Kowalewskiego o znajdowanie się w stanie nietrzeźwym (w sprawie tej przytoczone są zeznania świadków, których badano w sądzie), do czego stosuje się art. 195 ustawy karnej wojskowej; do udziału zaś w zabronionej grze w sztosa, stosuje się art. 9 ustawy dyscyplinarnej.

Wykazawszy stopień kary, jaką wypadałoby zastosować do kapitana Kowalewskiego za wszystkie łącznie przestępstwa, pomocnik prokuratora przeszedł do oskarżenia innych podsądnych: kapitana Grozmanie'go i sztabs-kapitana Lebiediewa.

Pomocnik prokuratora wspomniał tu przedewszystkiem, że prawo dozwalając gry komersowe, ściga gry hazardowne. Art. 444 XIV t. Zbioru Praw uważa jako gry hazardowne takie, które oparte są na trafie, t. j. na ślepej fortunie, na szczęściu, gdzie przeto nie może być ani kombinacij, ani umiejętności, i gdzie człowiek może zapalić się tak dalece, iż przestaje stosować się do swoich środków pieniężnych. Ogólne nasze prawa karne ścigają z wielką surowością organizowanie domów dla gry hazardownej (art. 990 kodeksu kar), i wyznaczają karę, jakkolwiek znacznie mniejszą, na zasadzie artykułu 46 ustawy sądów pokoju, za urządzanie wzbronionej gry w karty i t. p., lecz nie w kształcie domu gry.

Pomocnik prokuratora pominął szczegóły o tak zwanym domu gry, jako instytucji, w której prowadzą się stale gry hazardowne, lecz przeszedł wprost do organizowania gier zabronionych nie w kształcie domu gry, t. j. do art. 46 ustawy sądów pokoju. Dla wyjaśnienia znaczenia tego artykułu, niezbędnem jest uciec się do jurysprudencji kryminalnego kasacyjnego departamentu Senatu Rządzącego, kwestja bowiem gier hazardownych podnoszona już była niejednokrotnie w naszej praktyce sądowej. Tak, w decyzji zapadłej w 1870 roku, Nr. 1,591, w sprawie Aksienowa, Senat powiada, że „nie ulega wątpliwości, iż artykuł 990 ustawy stosuje się do tych wypadków, gdy ktokolwiek daje stale w swoim domu schronienie graczom, z świadomością celu dla którego zgromadzają się oni, lecz nie do tych, którzy pozwalają wypadkowo zgromadzonym u siebie osobom prowadzić grę zabronioną". Z tej decyzji Senatu wypływa wniosek logiczny, że nawet *wypadkowe dozwolenie* w swoim domu *prowadzenia gry zabronionej*, jakkolwiek nie może być ścigane na równi z urządzeniem domu gry, pomimo to *ulega karze podług art. 46 ustawy sądów pokoju.* Dalej Senat, w decyzji swojej w sprawie Wereszczagina, w 1872 roku Nr. 1,230, powiada: „art. 46 ustawy sądów pokoju karze tylko *głównych sprawców*, t. j. tych, którzy uorganizowali grę, bez ścigania osób wciągniętych do gry lub biorących udział w grze uorganizowanej już." Nie ulega wątpliwości, że w grze która ma miejsce nie w domu gry, *osoby biorące udział w grze są w większej części wypadków jej organizatorami;* lecz zdarzać się mogą takie wypadki, że i w grze uorganizowanej wypadkowo można odróżnić głównych sprawców, t. j. organizatorów gry, od osób wciągniętych do takowej, lub biorących udział w grze uorganizowanej już. Nareszcie, w decyzji w sprawie Sniegirewa, w 1868 roku Nr. 669 powiedziano, że „podług art. 46, ulegają karze *wszyscy biorący udział w uorganizowaniu gry zabronionej.*"

Stosując tę jurysprudencję do postępowania kapitana Grozmani'ego i sztabs-kapitana Lebiediewa, z których pierwszy, będąc w nocy z 30 na 31 grudnia roku zeszłego dyżurnym gospodarzem w klubie, za porozumieniem z sztabs-kapitanem Lebiediewem, zaproponował osobom znajdującym się w klubie uorganizować zabronioną przepisami klubu grę w sztosa i pierwszy założył bank, pomocnik prokuratora widzi w tych podsądnych sprawców głównych gry pomienionej, którzy dali do niej inicjatywę, za co ulegają oni odpowiedzialności podług art. 46 ustawy sądów pokoju, za uorganizowanie takowej. Oprócz tego, ulegają oni odpowiedzialności podług art. 9 ust. dyscyplinarnej za udział w grze uorganizowanej. Jakkolwiek art. 46 ustawy sądów pokoju karze jedynie za organizowanie gier hazardownych, biorących zaś w nich udział nie ściga wcale, wszelakoż w zarządzie wojskowym, udział w grze hazardownej nie może ujść bezkarnie i jest przekroczeniem dyscyplinarnem nie małej wagi.

Wniosek ten znajduje poparcie w następujących danych: Podług pierwotnego projektu ustawy wojskowej karnej, miano włączyć do ustawy postanowienie specjalne o karach za udział w grach zabronionych; lecz przy dalszem roztrząsaniu projektu, postanowienie takie uznane zostało za zbyteczne, albowiem jakkolwiek ogólne prawo karne nie karze za udział w grach hazardownych i ściga jedynie organizatorów takowej, wszelakoż wojskowi mogą ulegać za to karze dyscyplinarnej, podług uznania swojej zwierzchności. Do ustawy przeto weszły tylko postanowienia projektu dotyczące kary za grę zabronioną pomiędzy zwierzchnikiem a podwładnymi, jak również za grę podczas znajdowania się na warcie (patrz zbiór prac prawodawczych około ułożenia ustawy wojskowej karnej, stron. 505). W rzeczy samej, w przedmiocie udziału w grze zabronionej, oprócz przytoczonych dwóch wypadków gry pomiędzy zwierzchnikiem a podwładnymi lub podczas znajdowania się na warcie, nie zachodziła wcale niezbędność zaprowadzania postanowień specjalnych w ustawie, albowiem postanowienie o karach dyscyplinarnych, wydania 1865 roku, w § 5, w liczbie przekroczeń mniejszej wagi pod względem naruszenia obowiązków i porządku służby, wspomina także o grze zabronionej. Przy następnem wydaniu przepisów o karach dyscyplinarnych w 1869 roku, pod tytułem „Ustawa Dyscyplinarna," paragraf pomieniony zastąpiony został artykułem 9-m tej ustawy. Jakkolwiek artykuł ten nie wspomina o grze zabronionej, wszelakoż przemilczenie takie tłómaczy się tem, że wyszczególnienie przekroczeń dyscyplinarnych uznane było w ogóle przy wydawaniu ustawy dyscyplinarnej jako całkiem zbyteczne i nie prowadzące do celu, niepodobieństwem jest bowiem przewidzieć wszystkie podobne przestępstwa; dość jest przeto poprzestać na określeniu ogólnego charakteru przekroczenia dyscyplinarnego, jak to czyni art. 9 ustawy. Dla powodów wyż przytoczonych i ze względu na to, że zwierzchność podsądnych, oddając ich pod sąd, między innemi także za udział w grze zabronionej, uznała tem samem czyn ten za ulegający dochodzeniu podług art. 9 ustawy dyscyplinarnej, artykuł ten powinien być do nich zastosowany.

Taka jest w zarysach ogólnych treść wniosków objętych mową pomocnika prokuratora, która trwała półtorej godziny. (*D. c. n.*)

*) Patrz N. 220 *Dzien. Warsz.*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Wydana przez komitet wojskowo-naukowy wieloletnia praca pułkownika jeneralnego sztabu J. Strielbickiego **„Obliczenie powierzchni Cesarstwa Rosyjskiego w ogólnym jego składzie za panowania Cesarza Aleksandra II"**—przedsięwzięta była przezeń po wypróbowaniu w praktyce wszystkich używanych dotąd sposobów obliczania powierzchni i dopiero po stanowczem przeświadczeniu się o dokładności rezultatów i prosto-

cie samego procesu obliczania, postanowił on przyjąć sposób proponowany mu przez profesora Sawicza, zależący na użyciu polarnego planimetru Amslera, z pomocą poprzednio obliczonych tablic, dających powierzchnie trapezów pomiędzy południkami i równoleżnikami. Tablice te zostały obliczone przez samego p. Strielbickiego, przy spłaszczeniu ziemi na $^{1}/_{294,98}$, wyprowadzonem przez Clarka.

Książka p. Strielbickiego, oprócz danych o powierzchni gubernij i powiatów, przyczem dla każdej cyfry wskazane są zasady na jakich została obliczona, zawiera obszerny spis wysp i jezior w Rosji Europejskiej, w którym zamieszczone są wszystkie wyspy i jeziora mające co najmniej 1 wiorstę kw. rozległości.

Obliczone przez p. Strielbickiego cyfry, przytoczone są w jego książce w trzech kształtach: w wiorstach, kilometrach i milach jeograficznych kwadratowych.

Powierzchnia Rosji Europejskiej, z wewnętrznemi wodami, wyspami, morzem Azowskiem i zauralskiemi częściami gubernij Permskiej, Orenburgskiej i Ufimskiej, lecz bez Finlandji, Kaukazu i kraju Nadwiślańskiego oznaczona jest przez p. Strielbickiego na

wiorst kw.	mil kw.	kilom. kw.
$4,373,263_{,2}$ =	$90,385_{,09}$ =	$4,976,861_{,0}$

	wiorst kw.	mil kw.	kil. kw.
Nadwiślańskie gubernje.	$111,875_{,4}$ =	$2,312_{,20}$ =	$127,316_{,4}$
Finlandja	$328,233_{,2}$ =	$6,783_{,73}$ =	$373,535_{,4}$
Kaukaz	$393,353_{,6}$ =	$8,129_{,72}$ =	$447,634_{,3}$

W ogóle w Rosji Europejskiej, z wewnętrznemi wodami, wyspami i morzem Azowskim jest $5,208,724_{,6}$ wiorst kw.=$107,610_{,72}$ mil kw.=$5,925,340_{,7}$ kilom. kw. W tej liczbie: *a)* pod wyspami z Nową Ziemlą $1,993_{,96}$ mil kw.; *b)* pod jeziorami na lądzie $2,148_{,6}$ mil kw.; *c)* pod morzem Azowskiem $668_{,72}$ mil kw. Lecz jeżeli wziąć Rosję Europejską w jej naturalnych, a nie administracyjnych granicach, to jest na wschodzie do gór Uralskich i rzeki Uralu, na południu do gór Kaukazkich i morza Czarnego, to wskazane cyfry zmienią się w następujący sposób:

	mil kw.
ląd z wewn. wodami i morz. Azowskiem	$100,129_{,67}$
wyspy	$1,992_{,56}$
jeziora	$2,060_{,97}$

Co się tyczy Rosji Azjatyckiej, jej powierzchnia z wewnętrznemi wodami, wyspami, morzami Aralskiem i Kaspijskiem obliczona jest na

wiorst kw.	mil kw.	kilom. kw.
$14,158,320_{,0}$ =	$292,619_{,31}$ =	$16,112,462_{,3}$

w liczbie których:

	mil kw.
pod wyspami	$2,360_{,4}$
pod morzami Aralskiem i Kaspijskiem . . .	$8,646_{,22}$

Powierzchnia zaś wszystkich posiadłości ruskich w naturalnych granicach Azji, to jest za Uralem i za Kaukazem wynosi:

wiorst kw.	mil kw.	kilom. kw.
$14,520,183_{,3}$ =	$300,098_{,17}$ =	$16,524,270_{,5}$

w liczbie których:

	mil kw.
ląd z wewn. wodami i morz. Aralskiem .	$289,730_{,14}$
wyspy	$2,387_{,74}$
morze Kaspijskie	$7,980_{,79}$

Zatem cała powierzchnia Cesarstwa Rosyjskiego w Europie i Azji zawiera:

wiorst kw.	mil kw.	kilom. kw.
$19,364,937_{,0}$ =	$400.227_{,84}$ =	$22,037,691_{,0}$

co stanowi prawie jedną szóstą 2,426,500 mil kw., przyjętych przez Böhma i Wagnera jako wielkość powierzchni całego lądu na kuli ziemskiej.

Do książki dołączone są dwie mapy Rosji Europejskiej i Azjatyckiej, na których dokładnie oznaczone są granice obliczeń.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Kwestja zniesienia czasowego, sposobem próby, juryzdykcji konsulatów w Egipcie, wywołała w Austrji starcie kompetencij zupełnie nie oczekiwane. Wiadomo iż parlament wiedeński zajęty był projektem do prawa mającym styczność z tą kwestją. Ministerstwo przedlitawskie, przed złożeniem owego projektu w izbach, porozumiało się pierwej z ministrem sprawiedliwości w Węgrzech, których parlament musiałby i tak być wezwanym do dania ze swojej strony aprobaty takiemu nowemu urządzeniu. Zdaje się jednakże iż węgierski minister handlu nie zgadza się na to, iżby wypadek taki mógł się obejść bez jego udziału, uważa albowiem że wydział jego wprost i najbardziej jest interesowany w kwestji organizacji sądowej na Wschodzie. Wskutek tego domaga się on cofnięcia projektu do prawa złożonego już w parlamencie a to w celu poddania go roztrząsnięciu, w którem departament handlu w Peszcie przyjąłby udział. Wątpliwem jest wszakże, ażeby uczyniono zadość temu żądaniu, które też zapewne i sam minister węgierski zdecyduje się cofnąć zupełnie.

* Rozmaite dzienniki ogłosiły w ostatnich dniach, iż rząd wielkobrytański, w skutek rozwiązania danego przez gabinet wersalski w kwestji *Orenoque'a*, postanowił znieść misję urzędową, którą dotąd jeszcze utrzymywał przy papieżu, Jeden z organów włoskich, *Fanfulla*, zazwyczaj dobrze poinformowany, potwierdza tę wiadomość i podaje ję jako urzędową. Również i w Paryżu myślą nad odwołaniem p. Corcelles i zastąpieniem go jakimś biskupem a to dla dokładnego uwydatnienia charakteru wyłącznie religijnego stosunków Francji ze stolicą apostolską.

* Korespondent gazety *Times* pisze, z Filadelfji, że na wyborach dnia 13 października, demokraci otrzymali zwycięztwo w Ohio większością 10,000 głosów. W Jowa republikanie mieli większość 30,000 głosów. Republikanie utracili w kongresie trzech członków z Ohio. W Indjanie demokraci uzyskali większość 6,600 głosów, a republikanie postradali 2 członków w kongresie. W Wirginji zachodniej i w Arkanzas, zwycięztwo jest po stronie demokratów.

* Z Nowego-Yorku donoszą, pod datą 22 października do gazety *Times*, że jenerał Tajlz napadł niespodzianie na indjan chiowasów i zabrał do niewoli cały obóz. Indjanie są zupełnie zdemoralizowani i rozproszyli się.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 31 października. Ajencja Havas* donosi pod datą dzisiejszą z Bajonny, iż wieczorem dnia 26 b. m. parowiec hiszpański „Concordia", niedaleko przylądka Machicaco, dał kilka razy ognia z karabinów do parowca „Pionnier" z Bordeaux; jednakże nikt nie został raniony i zajście to uważać należy tylko za pomyłkę. Podobny wypadek miał miejsce wieczorem dnia 29-go b. m., mianowicie do francuzkiego statku kupieckiego „Congrès", który wzięto za statek, wiozący kontrabandę wojenną, dano ognia z fortu Fuentarabia. Tu także nikt nie został raniony i władza hiszpańska usprawiedliwiła się zatę pomyłkę.—Poseł francuzki w Teheranie, jak donosi otrzymana tu depesza, otrzymał niezwłoczne zadosćuczynienie za wyrządzoną mu zniewagę.

* *Hong-Kong, 31 października.* Podług ostatnich wiadomości z Pekinu i Yeddo, położenie tamtejsze jest zupełnie pokojowe i wojna pomiędzy Chinami i Japonją, jak mniemają ogólnie, bardzo prawdopodobnie będzie unikniona.

* **Okręty pancerne** istnieją we **flotach europejskich** w ilości następującej: w niemieckiej—11, w austrjackiej—11, w hiszpańskiej—11, we włoskiej—24, w tureckiej—25, w niderlandzkiej—29, w ruskiej—42, we francuzkiej—57 i w angielskiej—68. W ogóle okrętów wojennych liczą: w Austrji—57, w Niemczech—60, we Włoszech—77, w Hiszpanji—78, w Holandji—113, w Turcji—116, w Rosji—299, we Francji—371 i w Anglji—503. Liczba dział od 250 we flocie austrjackiej wzrasta proporcjonalnie do 6,250 na angielskiej. Liczebność osady, od 5,750 ludzi na flocie holenderskiej dochodzi 46,400 na angielskiej. Pod względem liczby osady flota ruska zajmuje pierwsze miejsce po angielskiej.

* **Stuletni jubileusz uprawy kartofli** w Europie, przypada w bieżącym roku. Wprawdzie i w pierwszej połowie ośmnastego stulecia, a nawet przedtem, przywożono już do Europy z Ameryki kartofle; właściwa ich uprawa jednak przez gospodarzy europejskich, zaczęła się sto własnie lat temu. Uczony Parmentier we Francji pierwszy w roku 1774 po długich zabiegach dokazał tego, że na większą skalę spróbowano sadzenia kartofli, gdyż przedtem nawet najrozsądniejsi gospodarze z niedowierzaniem przyjmowali tę nowość w gospodarstwie rolnem. Wspomniany Parmentier umiał zainteresować sprawą uprawy kartofli samego króla francuzkiego Ludwika XVI-go. Od tego czasu ziemniaki szybko jednały sobie zwolenników, a dziś, po stu latach, możnaby w ich imieniu zapytać ludzkość: Czemże byłabyś bez moich darów?

* Jakiś de la Bastie wynalazł **szkło elastyczne,** i uzyskał patent swobody we Francji i Anglji. W Bourg zawiązało się już Towarzystwo akcyjne, i buduje piece do wyrabiania tego szkła, które gdy ma grubości 3 milimetry, wytrzymuje podobno nacisk ciężaru 100 gramów rzuconego z wysokości 5 metrów. Uderzone o ziemię, odskakuje bez pryśnięcia, wydając łoskot metaliczny.

* **Historja jednego miasta amerykańskiego.** W miesiąc po wybudowaniu pierwszego domu, pisze *Boston-Journal*, w mieście Pitol, w Pensylwanji, była już stacja telegraficzna i hotel; hotel kosztował 10,000 dolarów. W miesiąc później, była w mieście gazeta; na trzeci miesiąc został wzniesiony teatr i akademja muzyki. Po upływie sześciu miesięcy, znajdowało się w mieście 74 hotelów czyli domów umeblowanych. W siódmym miesiącu miasto dosięgło granic swej pomyślności; było w niem 15,000 mieszkańców, wodociągi, rada miejska i zarząd. Ale w owym czasie kończyło się przedsiębierstwo, które musiało znacznie zmniejszyć robotę ręczną, a którego cel zależał na tem, aby wysyłać naftę bez pośrednictwa całej ludności robotników. Natychmiast 4,000 ludzi pozostało bez zajęcia i 2,000 domów opustoszało. Była to śmierć Pitolu. Natychmiast hotel, teatra, stacja telegraficzna, zostały zamknięte, gazeta przestała wychodzić, każdy zebrał swe manatki i wyjechał. Z ludności 15-tysięcznej pozostało tylko dziesięć rodzin; na drodze żelaznej z Pitol do Oleopolis ruch nie ustawał, ale wyprawiano tylko jeden pociąg dziennie; pociąg składał się z jednego wagonu, który zwykle bywał pustym; wyprawiano go tylko dla tego, aby nie być postradano koncesji. Taki jest los miasta, szybko powstałego w Pensylwanji, skutkiem spekulacji na zródła nafty, w które obfituje okolica leżąca u podnóża gór Allegaskich.

* **Straszny wybuch.** Rano, dnia 2-go października, mieszkańcy północnych i północno-zachodnich dzielnic Londynu zostali rozbudzeni strasznym wybuchem, który wywarł taki popłoch, jak trzęsienie ziemi. Pierwszy huk był strasznym. Po nim natychmiast zaczął się pożar kilku domów, co posłużyło do wzmożenia przestrachu. Wkrótce dowiedziano się, że przyczyną była eksplozja jednego statku transportowego, naładowanego prochem, pod arkadą mostu wzniesionego na kanale Regenta; za statkiem tym postępowało cztery inne z takim samym ładunkiem, które natychmiast zatonęły, skutkiem wybuchu. Znajdujący się na statku trzej ludzie zostali zabici, most zburzony, a domy sąsiednie doznały mocnych uszkodzeń. Wstrząśnienie skutkiem wybuchu dało się czuć w Blackhouse; na wzgórzu Galgabe domy zachwiały się. Statek był naładowany czterema tonnami prochu. Wszystkie budynki na ćwierć mili w około zostały wstrząśnione, a mnóstwo drzew w Regents-park wyrwane z korzeniem; co się zaś tyczy mostu na kanale Regent, to takowy zupełnie zburzony został. W skutku eksplozji pogasły latarnie na stacji wielkiej północnej drogi żelaznej, oraz wstrząśnioną została budowla stacyjna Midland, bez szczególnego jej uszkodzenia. Na stacji towarowej w Campden-Town, zostało wybitych mnóstwo szyb w oknach i uszkodzona część dachu. Jak należało się spodziewać, zwierzęta w ogrodzie zoologicznym strasznie się zaniepokoiły skutkiem wybuchu; ryk ich zwiększał okropność nieszczęścia; wszystkie cieplarnie ogrodu botanicznego także mniej lub więcej ucierpiały. Pewna kobieta w Milton-street zmarła ze strachu, a sczątki mostu rozniesione zostały na ogromną przestrzeń. Pomiędzy wypadkami ocalenia ludzi wspomnieć należy o cudownem ocaleniu małżonków Whell. Spali oni na dolnem piętrze domu, znajdującego się naprzeciw miejsca wybuchu. Szyby w oknach zostały wybite, a kawałki prysnęły na łóżko; znajdnjąca się po za śpiącymi sciana zawaliła się do pokoju sąsiedniego; łóżko zostało pokryte kawłkami szkieł i gruzem; sam budynek silnie ucierpiał, a gospodarze wyszli bez szwanku. Zwłoki trzech zabitych majtków zostały wyrzucone na brzeg, gdzie były podjęte przez stróżów ogrodowych. Ludzie znajdujący się na innych statkach, szczęśliwym wypadkiem wyszli z lekkiemi ranami, mimo to jednak trzej z nich zostali odesłani do szpitala św. Marji. Wypadek ten wywarł, naturalnie, nader silny postrach w okolicy; ludzie rozbudziwszy się ze snu biegali po ulicach w ubiorach nocnych, głośno wołajac o pomoc, i upłynęło dość czasu nim wrócił porządek i spokojność. Brygada straży ogniowej, na pierwszy hałas przybyła na miejsce wypadku, lecz pomoc jej okazała się bezużyteczną.

* **Blue-Boy**, taką nazwę nosi znakomity chart szkocki księcia Agryle. W tych dniach pies ten przywieziony został do Paryża; wygrał on na konkursie chartów ogromną sumę sto pięćdziesiąt tysięcy franków.

Blue-Boy jest to prześliczne zwierze białej maści, z wielkiemi czarnemi plamami; pies ten jest ogromnego wzrostu, 2 arszyny 7 werszków (1 metr 75 centimetrów).

Słychać, iż książę Argyle zamierza urządzić w Paryżu konkurs chartów rozmaitych ras: ruskich, norwegskich, węgierskich i szkockich.

* Według wiadomości telegraficznych, połowa wszystkich **plantacji tabacznych** w Kentucci i Tennesse została **przez grad wyniszczoną** i ponieważ zbiór tytuniu w Ameryce ma wypaść niezadawalniająco, oczekiwaną więc jest podwyżka cen. Zbiór roku zeszłego był bardzo obfity, dochodził do 264 miljonów funtów, podczas gdy w roku bieżącym zbiór ten wyniesie zaledwie 88 miljonów.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnej Cukrowni Zakrzówek Fabryczny.

W zastosowaniu się do § 7 Ustawy Towarzystwa, Zarząd podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż termin uiszczenia do kasy Zarządu drugiego wniosku w stosunku 20% na każdą pojedynczą akcję, oznaczony został przez Ogólne Zgromadzenie na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1874/5 r.

Zarząd ostrzega pp. Akcjonarjuszów, że w razie zaniedbania przez któregokolwiek z nich uiszczenia w terminie wyż oznaczonym wniosku na akcje, stosowanym będzie rygor § 9 Ustawy wskazany. 6,601.

Warszawa dnia 23 października (4 listopada).

Widowiska

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we środę, dramat w 3-ch aktach, **Hans Mathis (Żyd polski);**—komedja w 1 akcie, **Wiosna.**— Początek o godzinie 7½.—*Jutro*, we czwartek, balet **Pan Twardowski.** — *Wczoraj*, było osób 523.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Jutro*, we czwartek, komedja 1-y raz, **Miłe złego początki;** przysłowie **Cicha woda brzegi rwie;** komedja **Babie lato.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 274.

W SALACH REDUTOWYCH. — *W niedzielę*, 27 październ (8 listopada) r. b., danym będzie **Wielki koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, pod dyrekcją Adama Münchheimera, dyrektora opery. — Program: I. 1. Uwertura z opery „Parja," St. Moniuszki; 2. Romans (G dur), L. Beethovena,— odegra na skrzypcach p. Górski; 3. Romans z op. Mignon," A. Thomasa,— odśpiewa pani Juniewicz; 4. „Zamki na lodzie," wiersz Chęcińskiego,—wypowie panna R. Popiel; 5. Septet z op. „Bravo," Mercadantego,—odśpiewają panie: Wojakowska, Juniewicz, pp. Filleborn, Cieślewski, Suszyński, Wasilewski, Siwicki i chór.—II. 6. Hymn „Do Mistrzów sztuki" (słowa F. Szobera), A. Münchheimera,—wykona chór (unisono); 7. Arja z op. „Afrykanka," G. Meyerbeera,—odśpiewa panna Marja Prylińska (amatorka); 8. „Loterja", wiersz Wł. Ordona, — wypowie p. Królikowski; 9. Romans z op. „Otton Łucznik," Ad. Münchheimera, —odśpiewa p. Filleborn; 10. Mazur z chórem, St. Moniuszki.— Początek o godzinie 1-ej z południa.—Cena miejsc: krzesło w 8-u pierwszych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 3, w 5-u następnych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 2, w następnych głównych i bocznych rzędach rs. 1 kop. 50; galerja kop. 50.—Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda, Ungra i Banarskiego; w cukierniach: Toura, Kocha i Janowskiego, a w dzień koncertu przy wejściach od Teatru Wielkiego i od Teatru Rozmaitości.—Sala otwartą zostanie o godz. 12, galerja o 11-ej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *W sobotę*, 26 październ. (7 listop.) r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie **Koncert** *Féri-Kletzera*, wiolonczelisty-profesora, solisty dworu J. K. W. W. K. Sachsen-Coburg-Gotha i Sachsen-Meiningen.—Program: I. 1. a) In der nacht (F-moll), Schumanna; b) Polonez (Fis moll), Chopina,—(wykona na fortepjanie panna Melanja Więckowska; 2. Suite, Bacha: Prelude, Allemande, Sarabanda, Gavotte, — wykona p. Féri-Kletzera; 9. a) „Sen letniej nocy," (słowa Mirona), b) „Z Księgi pamiątek" (słowa Gabrjeli), Wł. Żeleńskiego,—odśpiewa p. Filleborn; 4. Koncert na wiolonczelę: Allegro, Andante et Capriccio, G. Goltermanna, — wyk. p. Féri-Kletzer.—II. 5. Melodje na fortepjan, Schumanna: a) Berceuse, b) Reverie, c) Dedicace (chant), d) Caprico, — na wiolonczelę w układzie Féri-Kletzera,—wykona p. Féri-Kletzer; 6. a) Melancolie (G-moll), Rubinsteina; b) Marsz z „Tannhäusera," Liszta, — wyk. panna M. Więckowska; 7. Rapsodja węgierska, Féri-Kletzera,—wyk. p. Féri-Kletzer. — Cena miejsc: krzesło w 1-ym rzędzie rs. 3 kop. 5, w 4-ch następnych rzędach rs. 2 kop. 5, w pozostałych rzędach rs. 1 kop. 55; miejsce nienumerowane rs. 1.— Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, a w dzień koncertu przy wejściu do sali od godziny 5 po południu.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek.*—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pospiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.
Przychodzą do Warszawy:
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.
Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 22 (3) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 44, umarło 4, pozostało 1589 (mężczyzn 743, kobiet 846), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 149.

Przyjechali: — Jenerał kawalerji *Witte*, z Kielc; — jenerał-majorowie: *Oranowski*, z St. Petersburga, *Dochturow*, z Orła, *Pawłow*, z objazdu; — rzeczywisty radca stanu *Gilchen*, z Berlina.

Wyjechali: — Jenerał-majorowie: *Nilson*, do Radomia, *Mazurkiewicz*, do Czerska;—tajny radca *Nowosielski* do Aleksandrowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 21 Października (2 Listopada) 1874 roku.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin	100 Tal. . . .	2 m.	106	42½	106	12½
„	„	3 d.	106	42½	106	12½
Gdańsk	„	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk. . . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter. . . .	3 m.	7	19	7	17
„	. . . .	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank . .	10 d.	86	55	—	—
„	. . . .	„	86	70	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A. . .	2 m.	97	20	96	75
„	à vista		98	32½	—	—
Petersburg	100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	—	—
„	„	3 d.	—	—	—	—
Moskwa	„	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	145	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			71	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			114	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			99	50	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500			—	—	620	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250			—	—	—	—
„ „ Józefów rs. 250			300	—	280	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500			—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	—	93	70
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			94	—	93	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			91	—	90	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			86	95	86	65
„ „ „ II Serja			86	10	85	80
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			78	65	78	35
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97	50	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 1866			97	50	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 1869			97	50	[illegible]	[illegible]
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 za rs. 100			178	—	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 1866 za rs. 100			174	—	[illegible]	[illegible]
ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne [illegible]			—	—	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. [illegible]
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. [illegible]
3) Wartość kuponu od Listów Zastawnych m. Warszawy rs. 1 k. [illegible]
4) Wartość kuponu od Listów Zastawnych m. Łodzi rs. 1 k. [illegible]
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. [illegible]

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6188. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych samowolnie za granicę z Gubernji Lubelskiej.

1. Szmula Adlera lat 23 syna Szyi i Małki przy ojcu utrzymującego się, z osady Tarnogrodu Powiatu Biełgorajskiego w 1872 r.

2. Chaima Lejbę Altera v. Żaka lat 25, syna Josfa i Sury utrzymującego się przy rodzicach, z osady Tarnogrodu w 1872 r.

3. Szmula Dawida Finkelsztejna lat 24, syna Rachmila i Ruchli, z osady Tarnogrodu w 1872 roku.

4. Hersza Zalcman lat 23, syna Mordki i Ryfki, szewca, pochodzącego z osady Józefowa, a zbiegłego z osady Rachowa w 1872 r.

5. Berka Cukra lat 24, syna Chaima i Chai wyrobnika, z osady Józefowa w 1872 r.

6. Josfa Lejwentmana lat 23, syna Abrahama i Ruhli Lai, tkacza, z osady Kazimierza w 1872 roku.

7. Łukasza Madejskiego lat 23 syna Andrzeja i Joanny, stolarza, z osady Kazimierza w 1872 roku.

8. Jonasa Goldfarba lat 23, syna Benjamina i Marji, slusarza, z osady Irena Powiatu Nowo-Alexandryjskiego w 1871 r.

9. Mieczysława Franciszka Kołodziejczyka lat 36, syna Jakóba i Katarzyny, utrzymującego się przy familji, z wsi Bałtowa Powiatu Lubelskiego w 1872 r.

10. Pawła Ragowskiego lat 24, syna Szymona i Marjanny utrzymującego się przy familji, z gminy Gościeradowa w 1872 r.

11. Hersza Cukra lat 26, syna Chaima utrzymującego się przy rodzicach, z miasta Janowa w 1872 r.

12. Szyję Belfera lat 23, syna Mordki i Ity wyrobnika, z osady i gminy Modliborzyce w 1871 r.

13. Hersza Kiejzmana lat 24, syna Nusyna Szajndli, utrzymującego się przy rodzicach, pochodzącego z osady Modliborzyce, zbiegł z wsi Potoka w 1871 r.

14. Abelę Sztelcnera lat 24, syna Dawida i Ryfki utrzymującego się przy rodzicach z gminy Swieciechów w 1872 r.

15. Jankla Gutwiliga lat 24, syna Mośka i Estery, wyrobnika z miasta Janowa w 1872 r.

16. Chaima Elgartena lat 24, utrzymującego się przy matce z miasta Lublina w 1872 r.

17. Jankla Finkielsztejna lat 24, syna Arona i Elki wyrobnika, z osady Modliborzyce w 1872 roku.

18. Wigdora Lejbę Wolbergera syna Lejzora i Udli kupczyka, z Lublina w 1872 r.

19. Icka Ejzenberga lat 30, wyrobnika, z miasta Chołma w 1872 r.

20. Joska Kochena lat 28, wyrobnika z miasta Chołma w 1872 r.

21. Arona Lidermana lat 28, wyrobnika, z miasta Chołma w 1872 r.

22. Mordkę Zygel lat 25, syna Chila i Lai wyrobnika, z miasta Chołma w 1872 r.

23. Szewela Kochena lat 24, wyrobnika, z miasta Chołma w 1872 r.

24. Mośka Krepsa lat 24, wyrobnika, z miasta Chołma w 1872 r.

25. Kiesla Gurfinkla lat 24, syna Zelika i Sury wyrobnika, z miasta Chołma w 1872 r.

26. Mordkę Bajla lat 24, syna Chila i Chawy przy ojcu utrzymującego się, z Chołma w 1872 r.

27. Benjamina Ruchhandel, syna Jojny i Dwojry przy ojcu utrzymującego się, z miasta Puchaczewa w 1871 r.

28. Abrahama Zajwla Sztocha v. Michelsona lat 23, syna Dawida i Małki utrzymującego się ze służby, z Lublina w 1873 r.

29. Jakóba Enocha Szwalbę lat 23, syna Judki i Estery, wyrobnika, z Lublina w 1873 r.

30. Szoela Kosa Herynga lat 26, syna Benjamina i Sury wyrobnika, z miasta Hrubieszowa w 1872 r.

31. Abrahama Szmula Sztokhammera lat 23, syna Majera i Lai wyrobnika, z Hrubieszowa w 1871 r.

32. Judkę Lejbę Holtza lat 30, syna Ejzyka i Chai Etli utrzymującego się ze służby, z wsi Zdanowa gminy Zamość w 1872 r.

33. Leona Dekańskiego lat 22, b. Pisarza gminy Sułów w 1872 r.

34. Edwarda Czarneckiego lat 55, syna Adama i Bregidy, utrzymującego się z własnych funduszów, z miasta Janowa w 1870 r.

Aby w ciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia po raz trzeci tego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do kraju ojczystego powrócili, i bądź osobiście bądź też za pośrednictwem Władzy Policyjnej, o powrocie swoim do kraju Sąd Kryminalny tutejszy zawiadomili, a zarazem usprawiedliwienie powodów, dla których na pierwsze ich wezwanie przez Władzę Administracyjne w pismach publicznych, do kraju tutejszego nie powrócili, temuż Sądowi złożyli.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega każdego z nich, że wrazie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość wezwaniu Rządu w ciągu zakreślonego wyżej terminu, ściągną na siebie karę i skutki Art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone.

Lublin d. 6 (18) Września 1874 r.
Prezes, Radca Dworu, J. Ziemięcki.
Podpisarz, Półtawski.

N. D. 6187. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych samowolnie za granicę:

1. Abrahama Barga lat 28, syna Sury bezżennego, wyrobnika z miasta Międzyrzeca w 1869 roku.

2. Pinkusa Sztejnzecera lat 49, syna Icka i Bajli dymisjonowanego żołnierza wojenno-roboczej N. 21 roty 5-ej Wydziału 4-o Okręgu Kommunikacyjnego dróg z miasta Łukowa, w 1868 r.

3. Remigiusza Stanisława Kurdwanowskiego lat 22, syna Antoniego i Emilji z miasta Siedlec w 1869.

4. Józefa Czerniawskiego lat 25, syna Jana i Marjanny, ucznia aptekarskiego z miasta Janowa w 1869 r.

5. Mieczysława Witkowskiego bezżennego młynarza z gminy Kobylany, zbiegłego z Radzynia w 1867 r.

6. Ignacego Kożuchowskiego lat 41, syna Gracjana i Tekli kolonistę z wsi Krasnodęby Kosiny, zbiegłego z więzienia Siedleckiego w 1869 r.

7. Ignacego Ladę lat 28, lokaja, z gminy Kamień w 1871 r.

8. Ks. Emiljana Bańkowskiego, lat 44 syna Feliksa i Anny, Sekretarza Chołmskiego Unijatskiego Konsystorza w 1871 r.

9. Jankla Cymermana lat 30, syna Lejzora i Chai, krawca, z miasta Lublina w 1871 r.

10. Marjannę Królową lat 26, wyrobnicę, z osady Krzeszowa w 1871 r.

11. Franciszka Grodzickiego lat 24, syna Antoniego i Marjanny, szewca, z osady Krzeszowa w 1871 r.

12. Kajetana Zembaczyńskiego lat 50, syna Józefa i Juljanny b. urzędnika Rządu Gubernialnego Lubelskiego, w 1867 r.

13. Antoninę Wiktorję Książek córkę Ignacego i Salomei przy rodzicach utrzymanie mającej, z miasta Biełgoraja w 1871 r.

14. Antoniego Lipowskiego lat 24, syna Antoniego i Franciszki przy ojcu utrzymującego się, z osady Krzeszowa 1871 r.

15. Antoniego Ignacego Ludwika 3-ch imion Chybowskiego lat 32, syna Mikołaja i Franciszki b. Kancelistę przy Magistracie miasta Lublina w 1871 r.

16. Gustawa Augusta 2-ch imion Pudykiewicza lat 25, syna Pawła i Teofili b. Kancelistę Izby Skarbowej Lubelskiej w 1870 r.

17. Feliksa Bronisława Nowakowskiego lat 23, syna Leona i Marjanny b. Kancelistę Izby Skarbowej Lubelskiej w 1870 r.

18. Jankla Fiszbajna lat 22, syna Zelmana i Mendli ze służby utrzymanie mającego, z wsi Lipiny powiatu Biełgorajskiego w 1871 r.

19. Abrahama Obstbauma lat 28, syna Lipy i Lai garbarza z osady Krzeszowa w 1872 r.

20. Naftulę Ermana lat 22, syna Lejbusia i Sury Frajdy wyrobnika, z Lublina, w 1870 r.

21. Szymona Lederkremera lat 22, syna Icka i Sury przy ojcu swej żony utrzymanie mającego, z miasta Biełgoraja w 1872 r.

22. Kunę Goldbrenera lat 22, syna Lejby i Limy, wyrobnika z miasta Biełgoraja w 1872 roku.

23. Szymona Bergersona lat 22, syna Zelika i Chany wyrobnika z Biełgoraja w 1872 r.

24. Szoela Chila Brajera lat 22 syna Abrahama i Bajli, wyrobnika, z Biełgoraja w 1872 r.

25. Gerszona Lajfera lat 22 syna Wolfa i Chai, wyrobnika, z Biełgoraja w 1872 r.

26. Arona Hersza Hakieu lat 22, syna Abrahama i Estery przy familji utrzymującego się, z miasta Hrubieszowa w 1872 r.

27. Wolfa Jojnę Zelcera lat 22 syna Abrahama i Chany Goldy przy familji utrzymującego się, z miasta Hrubieszowa w 1872 r.

28. Lejzora Rubina lat 22, syna Szai i Matli przy familji utrzymującego się z miasta Hrubieszowa w 1872 r.

29. Lejbę Gajsta lat 22, syna Icka ze służby utrzymującego się, z gminy Mientkie p-tu Hrubieszowskiego w 1872 r.

30. Jana Masiewicza lat 28, syna Mirona proboszcza Unitskiego z wsi Mircza p-tu Hrubieszowskiego w 1867 r.

aby w ciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia po raz trzeci tego wezwania w Dzienniku Warszawskim do kraju ojczystego powrócili i bądź osobiście bądź też za pośrednictwem Władzy Policyjnej o powrocie swoim do kraju Sąd Kryminalny tutejszy zawiadomili, a zarazem usprawiedliwienie powodów dla których na pierwsze ich wezwanie przez Władze Administracyjne w pismach publicznych do kraju tutejszego nie powrócili, temuż Sądowi złożyli.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega każdego z nich, że w razie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość wezwaniu Rządu w ciągu zakreślonego wyżej terminu, ściągną na siebie karę i skutki art 340 i 341 K. K G. i P. zagrożone.

Lublin d. 6 (18) Września 1874 r.
Prezes, Radca Dworu,
J. Ziemięski.
Podpisarz, Półtawski.

N. D. 6085. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Lipca r. b. otrzymał prośbę od braci Blettri o wydanie cudzoziemcom Wel i Tabiutio 5-letniego przywileju na maszynę przygotowującą szpulki dla spiralnego nawijania nici i dla odwijania takowych.

N. D. 6088. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Berg o wydanie cudzoziemcowi Gulie 5-letniego przywileju na urządzanie opału do ogrzewania słomą parowych kotłów.

N. D. 6089. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 24 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. Kornfordt 10-letniego przywileju na udoskonalenie w urządzeniu maszyn do wyrobu gwoździ rzniętych.

N. D. 6090. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od szlachcica Kretowicza o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd pod nazwą „przenośna kuchnia i samowar".

N. D. 6091 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od właściciela fabryki F. Ejsenbrauna o wydanie mu 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób wyrobu pruneli.

N. D. 6092. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Mennonsa o wydanie cudzoziemcowi E. A. Dubois 5-letniego przywileju na udoskonalone aparaty do otrzymywania gazu do oświetlania.

N. D. 6093. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. IX), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od fabrykanta czekolady Krafta o wydanie mu 10 letniego przywileju na odrębny sposób przyrządzania czekolady.

N. D. 6094. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 12 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od architekta Łukaszewicza o wydanie mu 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób wyrobu gwoździ do podków.

N. D. 6069. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 18 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi A. Tiuliar 5-letniego przywileju na udoskonalone podkowy dla koni.

N. D. 6068 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Ara i del Rubba 5-letniego przywileju na sposób wyrobu nowego gatunku przezroczystego laku dla zabezpieczenia metali od odkwaszania się.

N. D. 6067. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Lipca r. b. otrzymał prośbę od inżyniera cywilnego Gotgeila o wydanie cudzoziemcowi F Wegman 10-letniego przywileju na maszynę do przemielania pszenicy na kaszę.

N. D. 6080. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Lipca r. b. otrzymał prośbę od inżeniera Marconi o wydanie 10-letniego przywileju na imię akcyjnego przemysłowego towarzystwa mechanicznych i górniczych zakładów „Lilpop Rau i Loevenstein" w Warszawie na sposób wzmocnienia rurek w ogrzewających i parujących aparatach i kotłach.

N. D. 6084. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 2 Lipca r. b. otrzymał prośbę od braci Blettri o wydanie cudzoziemcowi W. Marlin 5-letniego przywileju na sposób zastosowania wszelkiego rodzaju puchu ptasiego do wyrobu sukiennych i futrzanych wyrobów.

N. D. 6095. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 7 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemców braci Simens & Comp. 10 letniego przywileju na udoskonalony nieskończenie-działający aparat gorzelniany.

N. D. 6096. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. p. Brandona i Brauna o wydanie cudzoziemcowi Dana Biekfordt 5-letniego przywileju na udoskonalone wiązane krosna.

N. D. 6077. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 135 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od porucznika gwardji K. Teleczewa o wydanie mu 10-letniego przywileju na maszynkę do wyrobu gilz i papierosów.

N. D. 6076. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od inżeniera Marconi o wydanie cudzoziemcom Bergren, Frembs i Freidenberg 10-letniego przywileju na bębnową prassę do sciskania różnych rzeczy.

N. D. 6075. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. p. Perrona, Arseniewa i Aleksiejewa o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób wyrobu obuwia z jednego kawałka skóry i na urządzony do tego aparat.

N. D 6073. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 26 Czerwca r b otrzymał prośbę od Hessen-Darmsztandzskiego poddanego A. Hildebrandta o wydanie mu 5-letniego przywileju na sposób zmniejszania ciśnienia wypływającego z gazometru gazu oświetlającego.

N. D. 6074. *Departament Handlu Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 24 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od Sztabs-Kapitana Pirockiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na mechanizm do wykonywania robót w dalszych odległościach.

N. D. 6072. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 1 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom A. Allen i A. Dejan 5-letniego przywileju na nowej konstrukcji aparat do płuczki złotego piasku i innych ziem zawierających metallurgiczne części.

N. D. 6071. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom braciom Perner 3-letniego przywileju na udoskonalonej budowy nóż do rznięcia buraków.

N. D. 6577. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, że na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Szczeglice, położone w okręgu Staszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,000.

2. Dobra Wincentów położone w Okręgu Sandomierskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.

3. Dobra Dębiany, położone w okręgu Sandomierskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,000.

4. Dobra Grzybów, położone w Okręgu Staszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.

5. Dobra Różki Radomskie położone w okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,000.

6. Dobra Błogie szlacheckie, położone w okręgu Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,000.

Zarzuty, jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez Stowarzyszonych, czynione być mogły, roztrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, lub do Dyrekcji Głównej, w ciągu tygodni 5, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Radom d. 18 (30) Października 1874 r.
Prezes Zajączkowski.
za p. o. Pisarza Twardzicki.

N. D. 6576. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Zgorzałowo lit. A i B z gruntami na Wysoce Chejnach Wysoce Bartoszach i Wysoce Starej wsi w powiecie Ostrówskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7,500.

2. Dobra Zagajewo lit A B w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 4,900.

3. Dobra Zawidz Mały w powiecie Sierpeckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 9,000.

4. Dobra Nadróż z przyległościami na Rejkach, Błędowie, Reszkach, Hucie, Białobłotach, Młynach i Rumunkach, w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7,000.

5. Dobra Junoszyce w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 5,400.

6. Dobra Glinice Misięta lit A B z przyległościami Glinice Wielkie tudzież Glinice Małe części lit A C z wyłączeniem morgów 53 pr. 216 gruntów odprzedanych i do oddzielnej księgi przeniesionych w powiecie Pułtuskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,700.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione przez Stowarzyszonych być mogą, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 17 (29) Października 1874 r.
za Prezesa, Sokołowski.
Pisarz, Skonieczny.

N. D. 6622. *Sędzia Komisarz upadłości Stanisława Rozmanitha.*

Z powodu niezebrania się w terminie na dzień 21 (2) b. m. i r. oznaczonym, wzywa wierzycieli upadłości Stanisława Rozmanitha, ażeby się zebrali w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w dniu 26 Października (7 Listopada) 1874 r. to jest w przyszłą Sobotę na godzinę 5 po południu, celem podania potrójnej liczby kandydatów na Syndyków tymczasowych jako też postanowienia co do zaległości przez Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy z nieruchomości N. 1251 egzekwowanych.

Warszawa d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1874 r.
Edward Hering.

N. D. 6602. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Ignacego Ottowicza.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli masy upadłości Ignacego Ottowicza, ażeby się w ciągu dni 40, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed Syndykami tejże masy, stawili i aby im oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby im oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod N. 549 posiedzenia odbywającego na ręce W. Andrychewicza Podpisarza tegoż Trybunału.

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1874 r.
Ksawery Smoleński, Patron.
Edward Hering.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6595. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1° Icka Olsztejn współwierzyciela sumy ewikcyjnej rs. 1000 i rs. 1500 z przyznania właściciela folwarku Myszyn pochodzącej, w dziale IV pod Nr. 37 i ad 37, wykazu dóbr Gajewniki z O-gu Szadkowskiego zahipotekowanych.

2° Mośka Sieradzkiego, wierzyciela sumy rs. 674, z procentem i kosztami rs. 14 na dobrach Dębsko z O-gu Kaliskiego w dziale IV pod Nr. 38 wykazu zabezpieczonych.

3° Amona Rejchel, właściciela dóbr Górka Wielka z O-gu Petrokowskiego i wierzyciela sum rs. 3,588 kop. $58\frac{1}{2}$ i rs. 3000 oraz rs. 800 zahipotekowanych, w dziale IV wykazu dóbr Dziegorzew z powiatu Sieradzkiego, a mianowicie: dwóch pierwszych ad Nr. 13 i trzeciej przez zastrzeżenie pod Nr. 15.

4° Kazimierza Grzelakowskiego cząstkowego współwłaściciela dóbr Chorzepina z Powiatu Tureckiego, i

5° Pauliny z Rodów Mentzel, współwłaścicielki nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 418 położonej, odkrył się spadek do uregulowania którego, termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1875 r. wyznaczam.

Kalisz dnia 12 (24) Paździer. 1874 r.
Teofil-Józef Kowalski, Rejent.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6579. Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Listopada b. r. o godzinie 12 w południe, w biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, odbywać się będzie, głośna in plus licytacja, na ryczałtową sprzedaż użytkowego i opałowego drzewa w Obrębie Budy Grabskie, Straży Skierniewice w cięciach jakie przypadają do wyróbki za ubiegłe lata 1868/74 oszacowanego na rs. 20780 kop. $88\frac{1}{2}$.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na vadium $\frac{1}{6}$ część sumy do licytacji podanej.

Oprócz licytacji głośnej mogą ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe do dnia licytacji, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej. Do deklaracji dołączony być winien kwit Banku Polskiego lub Kasy Księztwa na złożone vadium w odpowiedniej ilości.

Konkurenci o stanie i jakości drzewa na gruncie przekonać się mogą, warunki zaś licytacyjne, w każdym czasie, prócz dni świątecznych będą do przejrzenia w biurze Zarządu Księztwa w Łyszkowicach, lub na gruncie u miejscowego Podleśnego we wsi Ruda.

1—3. Łyszkowice d. 19 (31) Paźdz. 1874 r.

N. D. 6260. *Trybunał Cywilny w Kielcach*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie przepisów o licytacjach z dnia 16 (28) Maja i 3 (15) Września 1840 r., oraz Reskryptu Komisji Rządowej Sprawiedliwości daty 13 (25) Czerwca 1858 r. № 6095, w miejscu posiedzeń Trybunału, w domu po emerytach w dniu 11 (23) Listopada 1874 r. odbędzie się licytacja (in minus) za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji, a następnie po rozpieczętowaniu tychże, relicytacja między konkurentami którzy złożyli deklaracje, na dostawę, drzewa światła i innych materjałów piśmiennych, dla Trybunału, biura Prokuratora Królewskiego, Archiwum akt dawnych i Sądu Pokoju, w ciągu roku 1875 licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. po też datę 1876 r.

Pragnący podjąć się powyższej dostawy winien w terminie oznaczonym przedstawić lub nadesłać pod adresesem Prezesa Trybunału zapieczętowaną deklarację, z wymienieniem w niej cyframi i literami cen, według których zobowiązuje się dostarczać powyżej rzeczone przedmiota, jak również dołączyć świadectwo właściwej Kasy na wniesione czasowe vadium w sumie **rs. 30**, lub takowe przedstawić w gotowiźnie.

Ostateczny termin do składania deklaracji oznacza się do godziny $9\frac{1}{2}$ rano w dniu licytacji.

Podający deklarację w terminie licytacji winien zgłosić się sam osobiście, lub za pośrednictwem pełnomocnika i podpisać warunki licytacyjne, które jak również ceny, oraz wzór do deklaracji żądającym mogą być okazane codziennie od godziny 9 rano do 1 po południu w Kancelarji Trybunału wyjąwszy dni uroczyste i galowe.

Kielce d. 1 (13) Października 1874 r.
Prezes Radca Kolegjalny, Smoleniec.
Sekretarz, Jastrzębski.

N. D. 6603. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Romanus obywatela i właściciela magazynu ubiorów w Warszawie pod № 1250 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 4500 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca 1868 r. i kosztów od Fryderyka Krystjana dwóch imon i Anny z Roeków małżonków Klein, obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod № 1653, 1653*a* i 1654*f* położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Napoleona Mierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 5 (17) Marca 1869 r. sporządzonym, w drodze Sądowej prrymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1653, 1653*a* i 1654*f*, przy ulicy Wspólnej w Cyrkule Policji Wykonawczej IX (obecnie Łazienkowskim zwanym) w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Cyrkule Administracyjnym IX i X, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 6 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Fryderyka Krystjana dwóch imion i Anny Roeków małżonków Klein należąca, w dzierżawnem posiadaniu Karola Klein w Warszawie pod Nr. 1653 zamieszkałego, przez lat 2 i miesięcy jedenaście, licząc od 1 Lutego u. s. 1869 r. za cenę rs. 1000 rocznie, z mocy kontraktu przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie w dniu 16 (28) Stycznia r. b. zdziałanego zostawać mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 8,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom parterowy z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mające.

2. Budka na mieszkanie dla stróża przeznaczona, z drzewa deskami i smołowcem kryta, z kominkiem.

3. Komórki z desek deskami kryte.

4. Budynek z bali gontami kryty mieszczący w sobie komórki, kloakę i śmietnik.

5. Dom parterowy z bali dachówką holenderką kryty, z kominem murowanym.

6. Ogródek kwiatowy w części drewnianemi sztachetami z furtką, a w części parkanem z desek ogrodzony, w którym znajduje się stół z blatem kamiennym i ławka sosnowa, jedno drzewo i kilka krzaków oraz gołębnik z desek.

7. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i z rękojeścią żelazną.

8. Oficyna masiv murowana jednopiętrowa, blachą kryta, o jednym kominie murowanym.

9. Budynek parterowy z bali, dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.

10. Budynek z bali, dachówką holenderką kryty.

11. Parkany z desek dwa.

12. Szopa z desek na słupach wsparta.

13. Dwie szopy z desek czyli dachy na skład cegły i desek służące, przy których rośnie jedno drzewo owocowe.

14. Dom masiv murowany dwupiętrowy blachą kryty, z dwoma oficynami dwupiętrowemi blachą krytemi, z ośmioma kominami murowanemi.

15. Budynek jednopiętrowy z murowaną ścianą szczytową jedną, resztę zaś ścian z bali mający, dachówką karpiówką kryty, przy budynku tym jest budka z desek na skład narzędzi dla stróża, przy tej studnia z pompą drewnianą i rękojeścią żelazną, nadto jest dół w ziemi wykopany drzewem cembrowany deskami kryty.

W nieruchomości tej jest dwudziestu czterech lokatorów, z imon i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą (kierującego) dyrugującego Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kopińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 7 (19) Kwietnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyżej zajętej nieruchomości, w Warszawie dnia 9 (21) Kwietnia 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 16 (28) Czerwca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży w dniach 16 (28) Czerwca, 30 Czerwca (12 Lipca) i 14 (26) Lipca 1869 r., oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) t. r. w którym nieruchomości powyższe Patronowi Szymonowi Rodzyn za sumę rs. 15000 przygotowawczo przysądzone zostały, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 22 Września (4 Października) t. r. został oznaczony, lecz dla zaszłych sporów nie przyszedł do skutku. Spory te następnie wyrokami trzech instancji zostały usunięte, lecz jedynie wyrokiem IX Departamentu Rządzącego Senatu d. 2 (14) i 3 (15) Marca 1871 r. wydanym nakazano w warunkach przedaży objaśnić, że nie nieruchomość Nr. 1654 lit. f., lecz lit. G. pod przedaż jest poddana. Po czem Trybunał wyrokiem z ilacji w dniu 8 (20) Kwietnia 1871 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tych nieruchomości na dzień 7 (19) Maja 1871 r. na godzinę 10 z rana wyznaczył, lecz gdy ten spadł, nowym wyrokiem w dniu 14 (26) Maja t. r. wydanym, termin powtórny do ostatecznego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 18 (30) Czerwca t. r. na godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten znów dla zaszłego układu pomiędzy wierzycielem Romanusem a dłużnikami małżonkami Klejn został spuszczony, z jakiego powodu Wiktor Gabert Urzędnik w Warszawie pod Nr. 1295 zamieszkały, przez Patrona Józefa Schwartzenberga pod Nr. 554 mieszkającego zyskał podstawienie do dalszego popierania przedaży, a to wyrokiem dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1871 r. zapadłym, a gdy i ten popierania subhastacji zaniechał, Trybunał wyrokiem w dniu 10 (22) Października 1874 r. wydanym, Józefa Arger majstra Ciesielskiego w Warszawie pod Nr. 2870/1 zamieszkałego, jako głównego opiekuna nieletnich Henryka Joachima, Jana Fryderyka Krystjana, Anny Doroty i Juljanny Doroty rodzeństwa Mordhorstów oraz pełnoletniego Krystjana Karola Dietrycha Mordhorsta studenta szkoły Politechnicznej w Nimbergu w Cesarstwie Niemieckiem pozostającego, wszystkich zamieszkanie prawne u Wincentego Muszalskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1767 mieszkającego obrane mających, czyli tegoż ich Obrońcę do dalszego popierania subchastacji tej upoważnił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 6 (18) Listopada r. b. na godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń jak wyżej oznaczył, w którym licytacja od sumy rs. 27245 kop. $63\frac{1}{3}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego zaczynać się będzie.

Warszawa d. 19 (31) Października 1874 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 6623.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 580 zamieszkały, jako Obrońca SS-ów Marjanny Bednarskiej jako to: 1. Józefa Bednarskiego obywatela. 2. Florjana Bednarskiego obywatela. 3. Rozalji z Bednarskich Adama Klass żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej. 4. Antoniny z Bednarskich Stanisława Olechowicza żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, wszystkich w folwarku Marunie, okręgu Błońskim zamieszkałych. 5. Kazimierza Bednarskiego, Sekretarza Magistratu, w m. Grójcach zamieszkałego. 6. Stanisława Bednarskiego obywatela we wsi Korytowie, okręgu Błońskim zamieszkałego. 7. Anieli z Bednarskich Wojciecha-Stanisława Cichockiego obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, w dobrach Chylice, okręgu Błońskim zamieszkałej, wiadomo czyni i ogłasza, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 25 Lipca (6 Sierpnia) i 17 (29) Sierpnia 1874 r., sprzedane zostaną w drodze działów,

DOBRA ZIEMSKIE

MARUNA z przyległościami i przynależytościami, w okręgu Błońskim, gubernji Warszawskiej położone, w połowie do spadku po Marjannie z Łozińskich Bednarskiej pozostałego, należące, odległe są od miasta Warszawy mil 5, od stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk wiorst 6, od stacji tejże drogi Ruda Guzowska wiorst 7, od miasta Błonia wiorst 10.

Dobra Maruna graniczą na północ z dobrami Chylice, na wschód z dobrami Korewki, Chlewnia i Chrzanow, na południe z dobrami Makowka, na zachód z wsią Budy Gorybek, granice są spokojne kontrowersu nie ma żadnego. Ogólnej rozległości obejmują mórg 208 prętów 67. Obecnie podatków opłaca się rs. 166 kop. 9 rocznie.

Na gruncie dóbr Maruna znajdują się zabudowania następujące:

1. Dom z drzewa o 4-ch izbach. 2. Stodoła o 2-ch klepiskach. 3. Młyn wodny drewniany. 4. Dom drewniany. 5. Obory. 6. Stodoły. 7. Karczma z zajazdem.

Współwłaścicielami są:

1. Józef Bednarski.
2. Florjan Bednarski.
3. Rozalja z Bednarskich Adama Klass żona.
4. Antonina z Bednarskich Stanisława Olechowicza żona.
5. Kazimierz Bednarski.
6. Stanisław Bednarski.
7. Aniela z Bednarskich, Wojciecha Stanisława Cichockiego żona.
8. Dzieci po Józefie z Bednarskich Lange jako to:

a) Antonina Lange panna pełnoletnia w Radziejewicach, okręgu Błońskim;
b) Wiktorja;
c) Feliks;
d) Anna;
e) Marjanna;
f) Aleksandra; nieletni Lange których ojcem i naturalnym opiekunem jest Aleksander-Paweł Lange obywatel w Radziejewicach, okręgu Błońskim zamieszkały.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Muklanowicza, Stanisława Perzanowskiego, i Krystjana Wangrad pod d 8 (20) Sierpnia r. b sporządzonej i w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału II złożonej.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Maruna w okręgu Błońskim położonych, w d. 4 (16) Września r. b., Sędzia delegowany termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr, wyznaczył na dzień 18 (30) Października 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,831 k. 43.

Warszawa d. 7 (19) Września 1874 r.
Seweryn Chmielewski.

Po odbyciu drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia w d. 18 (30) Października r. b. Sędzia delegowany termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Maruna w o-gu Błońskim położonych, na dzień 4 (16) Listopada 1874 r. godz. $1\frac{1}{2}$ z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydz. II oznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,834 k. 43.

Warszawa d. 19 (31) Października 1874 r.
Seweryn Chmielewski.

N. D. 6621.

W dniu 24 Paździer. (5 Listopada) 1874 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Sewerynów w dniu 25 Października (6 Listopada) t. r. o godzinie 9 z rana na placu targowym Stare Miasto i w tymże dniu o godzinie 10 i 11 z rana na placu targowym przy Trzech Krzyżach w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: łóżka, sofy, komody, kantorek, stoliki, zegar, gitara, lustra, szafy sosnowe, fotele, krzesła, spodnie kortowe, szafy jesionowe sklepowe, bufety jesionowe, krzesła wiedeńskie, stoliki marmurowe, kanapy, świecznik mosiężny, i inne różne przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
ulica Ś-to Jerska Nr. 14.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6613. **Ignacego Czarneckiego** wziętego do wojska w roku 1847 i niedającego o sobie dotąd wiadomości, pomimo poszukiwania przez władze wojskowe, wzywa podpisana żona, aby on lub ktokolwiek ma o nim wiadomość, dał znać do kancelarji parafialnej w Petrokowie gubernialnym. Wiadomość ta potrzebna do zawarcia małżeństwa.

Maryanna z Sokołowskich Czarnecka.

N. D. 6596. **Listy likwidacyjne** № 23002 i 000678 po rs. **250** i № 62571, 72837 po rs. **100** takowe zaginęły lub skradzione zostały. Ostrzega się kogo to należy że wszelkie kroki jakie potrzebne, poczyniono, nieprawego posiadacza zaś do oddania takowych w Redakcji Kurjera Warszawskiego o złożenie się uprasza. 1—2

Дозволено цензурою
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

(*Dodatek.*)